

Hannah Sophie Dunkelberg  
Kaja Gadomska  
Magdalena Karpińska  
Marta Nadolle  
Paulina Włostowska

28.09 – 21.10.2023  
Hotel Warszawa, Plac Powstańców Warszawy 9

Warsaw Gallery Weekend: 11:00 – 19:00  
03.10 – 21.10.2023: wt – sob | 16:00 – 19:00

Nowoczesna historia tkaniny związana jest z planem powojennej odbudowy. W Warszawie w 1950 roku powołano Instytut Wzornictwa Przemysłowego (pierwotnie: Biuro Nadzoru Estetyki Produkcji), a silna potrzeba wyposażania wnętrz publicznych i domowych, doprowadziła do powstania tzw. „polskiej szkoły tkaniny”. W wyniku działania Szkoły sopockiej (zainicjowanej przez Józefę Wnukową), Spółdzielni „Ład”, fabryki jedwabiu w Milanówku czy zakładów lniarskich w Żyrardowie zacierały się granice między tym, co przemysłowe i tym, co artystyczne.

Projektowane przez sopockich artystów eksperymentalne, wielkie kołtryny – unikatowe tkaniny przypisane do konkretnego miejsca – stanowiły nierzadko tła festiwalowych występów. Ładowskie żakardy wypełniały i dopełniały architekturę wielu gmachów publicznych, wypierając tkanine wełniane gobeliny i kilimy. Ręcznie malowane jedwabie zachwycały precyzją i jakością wykonania. Ponadto sztuka dekoracyjna spełniała ważną ówczesną potrzebę reprezentacji. Swoją siłę udowodniła uwodząc władzę, która chętnie zamawiała tkaniny, jako niezbędny element wystroju wnętrza (tkanina Czasnickiej z 1946 roku w odbudowanej sali obrad sejmiku PRL) czy rządowe prezenty (np. Ministerstwo Kultury i Sztuki zamówiło trzy makaty dla Józefa Stalina).

Tkanina wyzwalała się od lat 60. i 70. XX wieku ze ścisłych ram utylitaryzmu, przechodząc również ewolucję od bycia tłem dla wystawianych prac (płócienne ścianki) do bycia pracą wystawianą samą w sobie. Status dzieła sztuki już uzyskała, ale wydaje się, że kojarzona jest głównie z przedmiotem funk-

cyjnym, będącym domeną sztuki użytkowej i dekoracyjnej.

A gdyby tak usytuować tkaninę w relacji do malarstwa i rzeźby nie jako rzecz je uzupełniająca czy dopełniająca a równoważne im medium? Co więcej, takie medium, które pozwala na korzystanie z doświadczeń wszelakich form artystycznych wyrazu i przekraczanie ich możliwości? Tkanina świetnie sprawdziłaby się na przykład w roli „ruchomego muralu”, dzieła sztuki umożliwiającego wielokrotne jego wykorzystanie w różnych przestrzeniach. Jest to kuszące nie tylko ze względu na zróżnicowany format prac, dekoracyjność i malarstwo warstwy wizualnej, ale również z uwagi na chętnie dziś eksplorowaną zabawę fakturą, kontrastem między tym, co twarde i miękkie, równe i nierówne, gładkie i chropowate.

Na wystawie *Bel(l)a* dochodzi do spotkania pięciu artystek: Magdaleny Karpińskiej i Pauliny Włostowskiej (Polana Institute), Kai Gadomskiej i Marty Nadolle (Galeria Leto) oraz Hannah Sophie Dunkelberg (Gunia Nowik Gallery). W wyniku dialogu ich prac ujawnia się siła tkaniny, odzwierciedlona w różnorodności wykorzystywanych technik. Artystki tworzą żakardy, sitodrukowane wzory, malowany jedwab, haft i patchwork w oparciu o doświadczenia poprzedniczek. Warto jednak zaznaczyć, że wciąż aktualny proces emancypacji tkaniny w sztukach wizualnych przebiega nie tylko w obrębie samego jej medium, ale także w dziełach wykraczających poza jej materię, co udowadniają prace w drewnie i stali.

Sebastian Kańczurzewski

1. Marta Nadolle  
*Gdybym stąd nie wyjechała, już dawno miałabym męża i dzieci,*  
2020  
haft na płótnie  
40 x 30 cm

2. Paulina Włostowska  
tkaniny z projektu  
*Zakład Barwy i Światła*  
2022  
sitodruk wielokolorowy na Inie

3. Hannah Sophie Dunkelberg  
*Spitze,* 2023  
stal lakierowana proszkowo  
175 x 165 x 50 cm

4. Kaja Gadomska  
Bez tytułu, 2023  
tkanina malowana i drukowana  
(zadruk wzorem własnym), relief  
100 x 100 cm

5. Magdalena Karpińska  
*Kosmiczna Góra,* 2018  
farby kwasowe na jedwabiu

6. Magdalena Karpińska  
*Le Luxe,* 2022  
farby kwasowe na jedwabiu  
90 x 600 cm

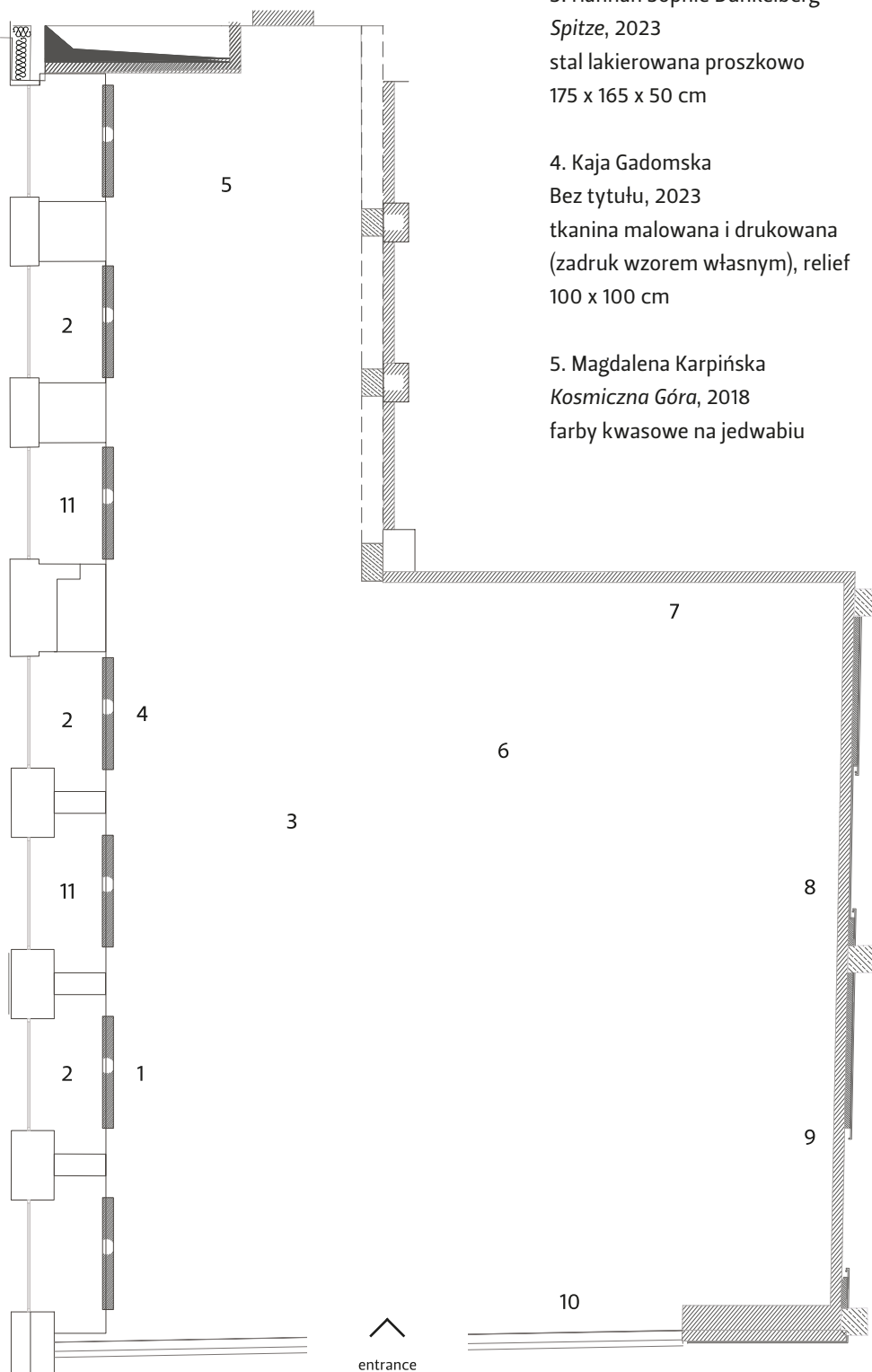
7. Kaja Gadomska  
Bez tytułu, 2023  
ręcznie malowana tkanina, relief  
130 x 130 cm

8. Marta Nadolle  
*Jesteś za bardzo pracowita by być po lewej stronie. Jesteś za dobrym chłopakiem by być po prawej stronie,* 2022  
patchwork  
165 x 135 cm [x2]

9. Kaja Gadomska  
Bez tytułu, 2023  
ręcznie malowana tkanina  
140 x 140 cm

10. Marta Nadolle  
*Bądź tu i teraz,* 2023  
olej, płótno, drewno, metal  
153 x 37 x 22 cm

11. Paulina Włostowska  
*tkanina Hotel Warszawa,* 2023  
sitodruk wielokolorowy na bawełnie



# Bel(l)a

polana  
institute

leto.

Gunia  
Nowik  
Gallery

HOTEL  
WARSZAWA

or the tale of the power of woven fabric

Hannah Sophie Dunkelberg  
Kaja Gadomska  
Magdalena Karpińska  
Marta Nadolle  
Paulina Włostowska

28.09 – 21.10.2023

Hotel Warszawa, Powstańców Warszawy 9 Sq.

Warsaw Gallery Weekend: 11 am – 7 pm  
03.10 – 21.10.2023: Tue – Sat | 4 – 7 pm

The modern history of woven fabric is intertwined with post-war reconstruction. In 1950, the Warsaw Institute of Industrial Design (originally: Bureau of Supervision of the Aesthetics of Production) was established, and along with the strong need to furnish public and domestic interiors, emergence of the “Polish school of woven fabric” ensued. As a result of the activities in the Sopot School (initiated by Józefa Wnukowa), the “Ład” Cooperative, the silk factory in Milanówek, and the linen factories in Żyrardów, the boundaries between what was industrial and what was artistic began to blur.

Experimental large wall quilts designed by the Sopot artists – unique fabrics associated with specific places – often served as backdrops for festival performances. Ładów jacquards filled and complemented the architecture of many public buildings, replacing woven wool tapestries and kilims. Hand-painted silks delighted with their precision and the quality of their craftsmanship. Moreover, decorative art fulfilled an important need for representation at that time. It proved its power by seducing the authorities, who eagerly commissioned woven fabrics as an essential element in interior decorations (Czasznicka’s fabric from 1946 in the rebuilt Sejm of the Polish People’s Republic) or government gifts (e.g., the Ministry of Culture and Art commissioned three tapestries for Joseph Stalin).

From the 1960s and 1970s onwards, woven fabric began to break free from its strict utilitarian confines, evolving from just being a backdrop for exhibited works (canvas walls) to being an artwork exhibited in its own right. It had already achieved

the status of a work of art, but it seems to be primarily associated with functional objects, belonging to the domain of applied and decorative art.

What if we were to position fabric in relation to painting and sculpture, not as something complementary or supplementary, but as an equivalent medium? Furthermore, as a medium that allows for the experiences of various forms of artistic expression, and surpasses their possibilities? Fabric would work excellently, for example, as a “movable mural,” a work of art that can be used repeatedly in different spaces. This is tempting not only because of the varied formats of the works, the decorative and handbrushed quality of the visual layer, as well as the current playing with textures, the contrasts between hard and soft, smooth, and rough.

The *Bel(l)a* exhibition brings together five artists: Magdalena Karpińska and Paulina Włostowska (Polana Institute), Kaja Gadomska and Marta Nadolle (Leto Gallery), and Hannah Sophie Dunkelberg (Gunia Nowik Gallery). Through the dialogue in their works, the power of fabric is revealed and reflected in the diversity of the techniques used. The artists create jacquards, screen-printed patterns, painted silk, embroidery, and patchwork based on the experiences of their predecessors. It is worth noting, however, that the ongoing emancipation of woven fabric in the visual arts extends not only for the medium itself, but also in the works that go beyond its material, as demonstrated by works in wood and steel.

Sebastian Kańczurzewski

1. Marta Nadolle  
*If I Hadn't Left, I Would Have Had a Husband and Children a Long Time Ago*, 2020  
 embroidery  
 40 x 30 cm

2. Paulina Włostowska  
 textiles from the *The Department of Colour and Light* series  
 2022  
 multicolor screenprint on linen

3. Hannah Sophie Dunkelberg  
*Spitze*, 2023  
 powder coated steel  
 175 x 165 x 50 cm

4. Kaja Gadomska  
 Untitled, 2023  
 painted and printed fabric (custom pattern printing), relief  
 100 x 100 cm

5. Magdalena Karpińska  
*Cosmic Mountain*, 2018  
 acid paint on silk

6. Magdalena Karpińska  
*Le Luxe*, 2022  
 acid paint on silk  
 90 x 600 cm

7. Kaja Gadomska  
 Untitled, 2023  
 hand-painted fabric, relief  
 130 x 130 cm

8. Marta Nadolle  
*You're working too hard girl to be so far on the left. You are too good of a guy to be so far on the right*, 2022  
 patchwork  
 165 x 135 cm [x2]

9. Kaja Gadomska  
 Untitled, 2023  
 hand-painted fabric  
 140 x 140 cm

10. Marta Nadolle  
*Be Here And Now*, 2023  
 oil, canvas, wood, metal  
 153 x 37 x 22 cm

11. Paulina Włostowska  
*Hotel Warszawa textile*, 2023  
 multicolor screenprint on cotton

